

# Ochrona architektury modernistycznej

## Próba analizy zagadnienia na przykładzie realizacji międzywojennego Torunia

Dr Michał Pszczółkowski, Uniwersytet Zielonogórski

### 1. Przekształcenia toruńskiej architektury modernistycznej na wybranych przykładach

W miastach, których rozwój przestrzenno-architektoniczny przypadł na I połowę XX wieku, szczególną wagę ma problematyka ochrony architektury modernistycznej. Do takich ośrodków należy Toruń, skądinąd kojarzony przede wszystkim z architekturą gotycką. Poza jednak gotyckimi kościołami i kamienicami, miasto posiada także wiele ważnych przykładów architektury modernistycznej, związanych z urbanistyczno-architektonicznym rozwojem miasta w okresie międzywojennym. W 1920 roku, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i przejęciu Pomorza przez polskie władze, prowincjonalny dotychczas Toruń został stolicą województwa pomorskiego i siedzibą niemal wszystkich władz państwowych drugiej instancji. W związku z tym do 1939 roku powstał szereg gmachów urzędowych, a także związane z funkcją miasta stołecznego liczne budynki użyteczności publicznej<sup>1</sup>.

Niektóre z wymienionych realizacji zostały poddane w ostatnich latach różnego rodzaju ingerencjom budowlanym, których przegląd pozwoli na ukazanie problemów, związanych z ochroną architektury modernistycznej. Niestety,

<sup>1</sup> M. Pszczółkowski, *Toruńska architektura XX wieku*, Toruń 2011, s. 14–15.

większość z podjętych prac świadczy o braku poszanowania i zrozumienia dla formy modernistycznej oraz jej specyficznej estetyki, w efekcie najbardziej charakterystyczne cechy architektury modernistycznej uległy zatarciu. Fakt ten jest o tyle niepokojący, że doszło do deprecjacji obiektów o dużej wartości zabytkowej z punktu widzenia historycznego i artystycznego.

Do takich obiektów należy stacja Polskiego Radia w dzielnicy Podgórz, zrealizowana z lat 1934–35 (il. 1). Była to jedna z dwunastu (a w obecnych granicach Polski siedmiu) stacji radiowych z tego okresu. Jako druga po warszawskiej pod względem mocy emisji (24 kW) była odbierana w promieniu ponad 200 km, ponadto był to pierwszy obiekt Polskiego Radia, wybudowany całkowicie z krajowych materiałów oraz według koncepcji polskich inżynierów<sup>2</sup>. Projekt architektoniczny wykonał Antoni Dygat, znany architekt warszawski; autor m.in. gmachu Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie i bardzo zbliżonego pod względem formalnym budynku Lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Budynek radiostacji toruńskiej jest przykładem awangardowej architektury funkcjonalistycznej, inspirowanej m.in. teoretycznymi wskazówkami i realizacjami Le Corbusiera.

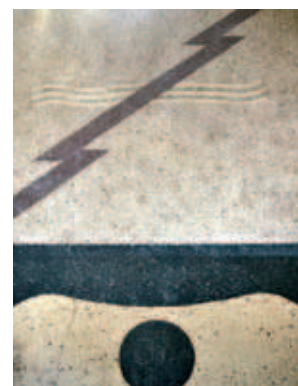
<sup>2</sup> B. Domańska, *Powstanie i działalność Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu (1935–1939) oraz jej rola w upowszechnianiu kultury i wiedzy o Pomorzu*, *Zapiski Historyczne* 1987, s. 95–130.



II. 1. Stacja Polskiego Radia (fotografia z okresu międzywojennego)



II. 2. Stacja Polskiego Radia (stan obecny)



II. 3. Stacja Polskiego Radia (fragment dekoracji posadzki)



**Il. 4.** Dom Społeczny im. J. Piłsudskiego (fotografia z lat pięćdziesiątych)



**Il. 5.** „Harmonijka” (fotografia z okresu międzywojennego)

Świadczy o tym asymetria rzutu i bryły oraz jej kubiczny charakter, złożony z czterech przenikających prostopadłościaków o zróżnicowanych wysokościach, gładkie elewacje pozbawione detalu, płaski dach, a zwłaszcza charakterystyczne dla twórczości Le Corbusiera pasy okienne. Nowoczesny charakter architektury, oparty o kompozycję brył geometrycznych podkreślono ćwierćwałcem głównego wejścia, przekrytym szerokim dachem o ćwierćkolistym wykroju. Obecnie w budynku trudno jednak doszukać się dawnej formy i funkcji. Budynek adaptowano na mieszkania, w związku z tym część kubatury nadbudowano oraz wykuto dodatkowe otwory okienne. Ponadto ocieplenie elewacji za pomocą tynku na styropianie spowodowało, że awangardowy charakter architektury uległ całkowitemu zatarciu (il. 2). Przekształcono wreszcie układ funkcjonalny wnętrza. Szczęśliwie zachował się design klatki schodowej; charakterystyczna dla lat międzywojennych, oparta o stylistykę art déco ornamentyka, nawiązująca do motywów radiofonicznych (il. 3) jest tu obecnie jedynym śladem, przypominającym o dawnej randze i znaczeniu Rozgłośni Pomorskiej.

W podobny sposób poddano renowacji gmach dawnego Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego (il. 4), od 1945 roku do chwili obecnej pełniący funkcję domu studenckiego. Budynek powstał w 1935 roku według projektu Kazimierza Ulatowskiego, najbardziej znaczącego architekta międzywojennego Torunia. Mieściły się tu wówczas biura różnych organizacji społecznych. W ramach

renowacji, przeprowadzonej w 2005 roku, cechy architektury funkcjonalistycznej (kubiczny charakter biało tynkowanych brył, a także charakterystyczny detal architektury awangardowej w postaci metalowej sterczyny-anteny) uległy zatarciu. Biała kolorystyka budynku została zastąpiona pistacjową w odmianie ciemniejszej i jaśniejszej, usunięto także charakterystyczną sterczynę.

Do najcenniejszych obiektów z okresu międzywojennego w skali krajowej ze względu na oryginalność formy architektonicznej należy tzw. harmonijka (il. 5). Gmach położony na obrzeżu Starego Miasta powstał w ramach programu budowy nowych siedzib dla instytucji państwo-



**Il. 6.** Dworzec autobusowy (2005)



**Il. 7.** Kasa Chorych (2009)

wych. Mieściły się tu m.in. biura Starostwa Krajowego Pomorskiego i Komunalnej Kasy Oszczędności. Projekt budynku wykonał Jerzy Wierzbicki, później znany architekt warszawski, w okresie powojennym autor m.in. rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Toruńska realizacja Wierzbickiego to wybitne i rzadkie na gruncie miasta dzieło reprezentujące nurt monumentalizmu o proweniencji konstruktywistycznej. Konstruktywistyczny charakter uzyskano poprzez uwydatnienie słupów konstrukcyjnych i umieszczenie między nimi gęsto rozmieszczonych, podciętych od dołu lizen. Ze względu na awangardową formę architektoniczną, gmach nie od razu został zaakceptowany przez mieszkańców Torunia, którzy nazwali go „domem bez dachu” lub – wówczas pogardliwie – „harmonijką”. Dziś jednak trudno wyobrazić sobie krajobraz śródmiejski bez tego obiektu<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> M. Pszczółkowski, Architektura Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,





II. 8. Hala wystawowa



II. 9. Hala wystawowa (2004) (fotografia z okresu międzywojennego)

Po wojnie Harmonijkę przejął w posiadanie Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Biorąc pod uwagę rangę i znaczenie tego budynku, uderzająca jest bez troska, z jaką właściciel przystąpił w 2005 roku do odświeżenia elewacji, która pomalowana została na zimny, sinoszary kolor (wcześniej jasnokremowy). Sprawą zainteresowała się wówczas prasa<sup>4</sup>, w efekcie interweniowały służby konserwatorskie i prace zostały wstrzymane. Wojewódzki konserwator zabytków zapowiadał wówczas, że zostaną podjęte procedury wpisu do rejestru zabytków, a budynek wróci do stanu pierwotnego<sup>5</sup>. Obiekt został wpisany do rejestru zabytków w 2008 roku, jednak prac przywracających poprzednią kolorystykę nie podjęto do dzisiaj, w związku z czym dwie elewacje pozostają w kolorystyce oryginalnej, dwie natomiast w zmienionej sinoszarej. Największą jednak stratą dla toruńskiej architektury międzywojennej jest los budynku dworca autobusowego z lat 1938–1939 (il. 6). Był to jeden z bardzo niewielu przykładów dużego budynku przedwojennego dworca autobusowego. W okresie międzywojennym rzadko inwestowano w budynki dworców autobusowych, zwłaszcza dużych i reprezentacyjnych, w przeciwieństwie bowiem do pań-

Toruń 2009, s. 51.

<sup>4</sup> Kontrowersje przy remoncie „harmonijki”, *Gazeta Wyborcza* 2005, 6 IX.

<sup>5</sup> Jak ratować toruński modernizm? Wywiad z Kujawsko-Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków Samborem Gawińskim, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/2029020,114873,4470151.html>, 7 IX 2007.

stwowej komunikacji kolejowej, transport autobusowy w okresie międzywojennych był domeną drobnych przewoźników prywatnych<sup>6</sup>. Gmach dworca toruńskiego, wybudowany według projektu architekta Zbigniewa Wahla, był bardzo nowoczesną realizacją, z krytymi peronami, restauracją i stacją obsługi Polskiego Fiata. Zespół budynków z dominującą bryłą dworca oraz niższymi, horyzontalnymi zabudowaniami garażowo-warsztatowymi doskonale zorganizował otoczenie dzisiejszego skrzyżowania Szosy Chełmińskiej z ulicą Odrodzenia<sup>7</sup>.

Budynek pełnił oryginalną funkcję do 2002 roku. Wówczas to odnalazł się prywatny właściciel budynku, który wymówił lokal przedsiębiorstwu PKS. W marcu 2006 roku ogłoszono przetarg na budowę nowego dworca i infrastruktury autobusowej. Inwestycję zrealizowano w 2007 roku, przedwojenny budynek został natomiast sprzedany jednemu z prywatnych koncernów, który zdecydował o rozbiórce<sup>8</sup>. Pomimo sprzeciwu społecznego (w tym środowiska architektów) i przeprowadzonej kampanii społecznej w obronie dworca<sup>9</sup>, miejskie służby konserwatorskie, choć świadome wartości budynku, nie zdołały przeprowadzić odpowiednich procedur. W 2007 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków wypowiedział się w wywiadzie prasowym: „Naprawdę nie wiem, co powiedzieć... Dworzec jest piękny. Niestety dziś już za późno na protesty. Walka o uratowanie tego obiektu nie ma sensu. Jest w Toruniu biuro miejskiego konserwatora zabytków, jest architekt miasta, a żadne z nich nie podjęło dyskusji na temat dworca PKS”<sup>10</sup>. W 2008 roku przestała istnieć zarówno charakterystyczna bryła dworca, jak i otaczających go pomieszczeń stacji kontroli Fiata. Na ich miejscu stanął supermarket i stacja benzynowa. Wątpliwe jednak, czy jest to architektura wystarczająco atrakcyjna, by torunianie za osiemdziesiąt lat chcieli jej bronić.

Szczęśliwie pojawiają się także pozytywne przykłady praktyk renowacyjno-budowlanych, świadczące o szacunku do modernizmu i związanej z nim formy architektonicznej. Pozostaje żałować, że w skali podejmowanych prac są to przykłady dość odosobnione. Do takich należy renowacja fasady budynku Kasy Chorych z lat 1928–29 projektu Kazimierza Ulatowskiego, utrzymana w formach stanowiących połączenie nurtu sztuki dekoracyjnej i tradycji klasycznej w architekturze międzywojennej<sup>11</sup>. Poza odświeżeniem fasady, złożonej z piaskowcowych lizen i wypełniających je partii tynkowanych, przeprowadzono prace renowacyjne ogrodzenia, w tym wykonano naprawę ogrodzenia o charakterystycznej stylistyce art

<sup>6</sup> E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin 1982, s. 165n.

<sup>7</sup> K. Szarek, *Dworzec autobusowy w Toruniu (1938)*. Zagadnienia formy i funkcji, *Rocznik Toruński* 2008, s. 211–218.

<sup>8</sup> M. Puszczkowsky, *Toruńska...*, op. cit., s. 199.

<sup>9</sup> G. Giedrys, *Rozbiórka dworca łada dzień*, *Gazeta Pomorska* 2008, 11 V; por.: K. Szarek, *Architektura dwudziestolecia międzywojennego w Toruniu*, *Spotkania z Zabytkami* 2008, nr 9, s. 13.

<sup>10</sup> Jak ratować toruński modernizm? op. cit.

<sup>11</sup> K. Szarek, *Architektura ...*, op. cit., s. 11.

déco oraz zrekonstruowano lampy, znajdujące się na słupach ujmujących wejście do budynku (il. 7)

Pozytywnym przykładem adaptacji i rozbudowy obiektu z okresu międzywojennego są wreszcie prace zrealizowane w latach 2005–2006 przy budynku hali wystawowej. Budynek powstał w 1928 roku według projektu Kazimierza Ulatowskiego z przeznaczeniem na halę I Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej. Była to w tym czasie największa stała hala wystawowa w kraju. W przenikających się bryłach o białych ścianach pozbawionych detalu dostrzega się odniesienie do konwencji stylu międzynarodowego, czytelne są jednak również historyzujące upodobania projektanta: arkadowe podcienia o lekko zaokrąglonych łukach ostrych nasuwają skojarzenie z krakowskimi Sukiennicami<sup>12</sup> (il. 8).

Przez cały okres PRL-u hala była dewastowana. Do 1991 roku, kiedy władze wypowiedziały umowę najmu, dokonano szeregu deprecjonujących przekształceń, adaptując budynek do funkcji hali produkcyjnej (il. 9). W 1997 roku obiekt stał się lokalem dyskotekowym. Dopiero w lipcu 2004 roku Rada Miasta podjęła decyzję o przywróceniu funkcji targowo-wystawienniczej, a budynek poddano renowacji i rozbudowie według projektu Piotra Dąbrowskiego z zespołem. Obecnie mieści się tu Centrum Targowe PARK. Zakrojone na szeroką skalę prace adaptacyjne doprowadziły do usunięcia szpecących przekształceń i przywrócenia pierwotnej formy. Ponadto dokonano rozbudowy przez wprowadzenie aneksów z ćwierćabsydami, gdzie znalazła się m.in. restauracja, sala konferencyjna, sale seminaryjne i pomieszczenia biurowe (il. 10).

Rozbudowa jest zawsze trudnym zadaniem dla architekta i często przyczynia się do mniejszej lub większej dezintegracji zabytku. Projektanta rozbudowy architektury modernistycznej czeka niełatwe zadanie. Upraszczenie form, stosowane z powodzeniem przy zabytkach historyzujących, nie może mieć zastosowania przy cechującym się prostotą modernizmem. Trudniej też o nadanie wyraźnego piętna „naszych czasów”, postulowanego przez Kartę Wenecką. Mając to na uwadze, należy uznać, że rozbudowa hali została dokonana prawidłowo. Aneksy łatwo wyodrębnić dzięki temu, że są nieco niższe, natomiast ćwierćabsydy wykonano w nowoczesnej konstrukcji z ciemnego szkła – w ten sposób oryginalne proporcje elewacji bocznych nie uległy zakłóceniu. Projektant rozbudowy dostrzegł również ważną cechę architektury hali – triady wysokich okien w każdej elewacji, dlatego w elewacjach frontowej i tylnej, zastąpionych przez aneksy, okna zostały powtórzone.

## 2. Wnioski i postulaty

Jak wynika z powyższego przeglądu, podstawowym problemem związanym z ochroną modernizmu jest niewystarczający stopień rozpoznania wartości tej archi-



Il. 10. Hala wystawowa (2010)

tektury, będący przecież niezbędnym warunkiem do walerizacji. Niezbędne są zatem badania podstawowe, prowadzące do rozpoznania zasobów oraz wyodrębnienia szczególnie wartościowych obiektów. W Polsce na przełomie lat 80. i 90. zaczęto wpisywać do rejestru zabytków pierwsze obiekty z XIX oraz przełomu XIX i XX wieku, ale do dziś niewiele jest wpisów dotyczących architektury modernistycznej. Tworzy się wprawdzie obszerniejsze listy obiektów i zespołów, jednak mają one jedynie charakter postulatywny. W Toruniu jedynie kilka obiektów z okresu międzywojennego wpisano dotychczas do rejestru zabytków. Ciągłe dominującym, chociaż niewątpliwie archaicznym priorytetem przy podejmowaniu procedury wpisu do rejestru zabytków jest priorytet „starości”, a więc odpowiednio wiekowej metryki, przy czym wiekowość ta kończy się na I wojnie światowej. Wyjątki dla lat międzywojennych są czynione najczęściej w odniesieniu do nurtów tradycyjnych, mamy tu zatem do czynienia z kryterium powierzchownie rozumianej „ładności”, a więc historyzującej, choć wielokrotnie szablonowej formy architektonicznej.

Architektura modernistyczna jest ciągle postrzegana jako niezbyt atrakcyjna i nie zasługująca na ochronę ze względu na czas powstania i nowoczesne formy, oceniane jako pozbawione wartości zabytkowych. Dlatego też należy określić elementy podlegające ochronie i wartościowe ze względów konserwatorskich. Najważniejszym takim elementem jest forma zewnętrzna, rozumiana przez architektów epoki modernizmu jako abstrakcyjny układ brył, tworzących określoną kompozycję. Wszystkie rozbudowy i dodatkowe kubatury powinny być zatem wyraźnie wydzielone i nie mogą zmieniać pierwotnych proporcji. Elementami podlegającymi ochronie są też oryginalne elementy wykończenia elewacji i wnętrza, dotyczy to m.in. tynków oraz okładzin ceramicznych i kamiennych. Zewnętrzne ocieplenia nie mogą prowadzić do zniszczenia tych elementów, często posiadających charakterystyczną fakturę i kolorystykę, decydują one bowiem o zachowaniu autentyczności architektury modernistycznej. Ochronie powinna wreszcie podlegać oryginalna stolarka okienna i drzwiowa łącznie z oryginalnym oszkleniem, w przypadku nowych rozwiązań należy

<sup>12</sup> Por.: M. Pszczółkowski, Toruńska hala wystawowa, Spotkania z Zabytkami 2006, nr 12, s. 24–25.



powtarzać podział i formę oraz rozwiązania materiałowe. Podczas wartościowania należy brać też pod uwagę kryterium unikalności pod względem funkcjonalnym (np. jedyny przykład dworca autobusowego czy największa hala wystawowa), a równolegle kryterium reprezentatywności (obiekty będące typowymi przykładami określonych rozwiązań)<sup>13</sup>. W przypadku, kiedy o unikatowym charakterze świadczy funkcja budynku, ochroną powinien być otoczony układ funkcjonalny. Specyfiką architektury modernistycznej jest ścisłe powiązanie funkcji z formą, stąd zmiany układów funkcjonalnych wiążą się najczęściej ze zmianą podziałów i kompozycji elewacji, na co również należy zwracać uwagę.

Koniecznym postulatem, związanym z potrzebą badań architektury modernistycznej i precyzyjnego określenia elementów składających się na jej wartość, jest nawiązanie współpracy i porozumienia przez przedstawicieli środowisk historyków sztuki, konserwatorów i architektów. Obecnie zajmują się oni omawianą problematyką w pewnej izolacji, a ofiarą braku porozumienia i w efekcie odmiennych wniosków i postulatów pada architektura. Przykładem jest tu los warszawskiego Supersamu, jednego z najwybitniejszych realizacji epoki PRL. O ile historycy sztuki wzywali do ochrony tej budowli, to duża część środowiska architektów w pisemnych opiniach odmawiała mu wartości zabytkowej, co zakończyło się rozbiórką budynku<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Por. H. Grzeszczuk-Brendel, G. Klause, G. Kodym-Kozaczko, P. Marciniak, Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania w XX wieku, Poznań 2008, s. 17.

<sup>14</sup> J. Lewicki, Konserwatorstwo, architektura, historia sztuki. W poszukiwaniu nowych perspektyw w 2 połowie XX wieku, w: E. Pilec-

Postulowane działania muszą mieć charakter wielowątkowy (publikacje, konferencje, spotkania itp., sporządzanie eksperckich list obiektów i docieranie z nimi do instytucji odpowiedzialnych za opiekę nad zabytkami, postulaty wpisania określonych obiektów do rejestru zabytków i do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego). Istotna jest także działalność edukacyjna i popularyzacyjna architektury modernistycznej, skierowana do szerokiego grona odbiorców, użytkowników, właścicieli i inwestorów.

#### BIBLIOGRAFIA

[1] Brzozko Eugenia, Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939, Szczecin 1982.

[2] Domańska Barbara, Powstanie i działalność Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu (1935–1939) oraz jej rola w upowszechnianiu kultury i wiedzy o Pomorzu, Zapiski Historyczne 1987, s. 95–130.

[3] Grzeszczuk-Brendel Hanna, Klause Gabriela, Kodym-Kozaczko Grażyna, Marciniak Piotr, Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania w XX wieku, Poznań 2008.

[4] Lewicki Jakub, Konserwatorstwo, architektura, historia sztuki. W poszukiwaniu nowych perspektyw w 2 poł. XX, w: Pilecka Elżbieta, Raczkowski Juliusz, Wobec zabytku. Tradycje i perspektywy postaw, Toruń 2010, s. 79–93.

[5] Pszczółkowski Michał, Architektura Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.

[6] Pszczółkowski Michał, Toruńska architektura XX wieku, Toruń 2011

ka, J. Raczkowski (red.), Wobec zabytku. Tradycje i perspektywy postaw, Toruń 2010, s. 92.

## Rewitalizacja – dziękuję, poczekam

Dr inż. arch. Joanna Serdyńska, Politechnika Śląska

### 1. Wprowadzenie

Rewitalizacja jest dzisiaj już niemal stałym elementem procesu inwestycyjnego. Podlegają jej całe obszary miejskie, mogą nią być objęte pojedyncze budynki. Mamy świadomość stale zmieniających się potrzeb użytkowników i następującej z upływem czasu utraty wartości obiektu budowlanego. Rewitalizacja jest często jedynym sposobem na zachowanie tkanki urbanistycznej i struktury budynków. Ale czy można zaprogramować budynek w taki sposób, by odwlec jak najbardziej ten nieuchronny moment? Czy projekt może wpływać na to, że obiekt budowlany będzie bardziej, lub mniej podatny na utratę wartości? A poddany rewitalizacji w łatwiejszy sposób

dostosuje się do nowych wymagań? Na jakie czynniki zwrócić uwagę studentów ucząc ich projektowania? Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: jak programować i projektować obiekt budowlany, żeby oddalić w czasie konieczność działań rewitalizacyjnych, ułatwić te działania wtedy, kiedy będą już prowadzone, i aby zwiększyć prawdopodobieństwo zakończenia ich sukcesem. Rozważania oparte są na doświadczeniach w dziedzinie kształcenia studentów, zwłaszcza uczestniczących w zajęciach z przedmiotu Projektowanie domów jednorodzinnych, realizowanego w ramach zajęć na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej.

W powszechnej świadomości architektura jest jednym z najskuteczniejszych sposobów na odciążenie trwa-